

# Jan Tyszkiewicz

---

"Życie religijne Tatarów na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI-XIX w.", Artur Konopacki, Warszawa 2010 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 102/2, 355-359

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1212 r. Tu również znajdziemy refleksje autora związane ze spojrzeniem historiografii XIX i XX w. na interesujące go dokumenty. Niewiele one wnoszą do badań mediewistycznych, natomiast powinny być interesujące dla osób zainteresowanych dziejami historiografii, zwłaszcza w kontekście problematyki dawnych polemik słowiańsko-niemieckich.

Pracę zamykają krótkie glosy: wstępna zawiera *itinerarium* Fryderyka II w 1212 r., dodatkowe uwagi w sprawie wspomnianych wyżej ziem Mocran et Mocran, praktyk kancelaryjnych Henryka z Pairis oraz wykaz konfirmacji dokumentów władców niemieckich z XI–XIII w., dotyczących prawnego statusu Czech w obrębie Rzeszy, dokonanych przez Karola IV. Na końcu książki został umieszczony aneks źródłowy, zawierający oryginalne teksty dokumentów analizowanych przez Wihodę, jak również ich czeskie tłumaczenia, począwszy od dyplomów papieża Innocentego III, wystawionych w roku 1204<sup>11</sup>, poprzez dokumenty z 1212 r., aż po tekst Złotej Bulli Ulmskiej<sup>12</sup>.

Gdybyśmy chcieli, podsumowując niniejsze rozważania, zastanowić się nad znaczeniem omawianej pracy, wypada podnieść kilka problemów: na wstępie zauważmy, że każdy zainteresowany analizowanym dokumentem, a w zasadzie trzema dyplomami z 1212 r., otrzyma kompetentny przegląd stanowisk historiografii czeskiej i niemieckiej, dotyczących ich postanowień oraz dziejów zależności Czech od Rzeszy, wraz z opinią autora. W recenzowanej książce znajdziemy też szkic panoramy wieku XIII — przełomowego dla cywilizacji Europy. Jednak moim zdaniem najistotniejsza wartość książki polega na tym, że Wihoda, analizując dokumenty dotyczące relacji prawnej Czech do Rzeszy, z powodzeniem obala utrwalony w historiografii mit Złotej Bulli Sycylijskiej jako traktatu przełomowego dla dziejów państwa Przemyslidów. W ten sposób brneński mediewista przyczynia się do osłabienia przestarzałego paradygmatu szkoły prawnohistorycznej, której założenia wciąż sterują myśleniem bardzo wielu badaczy.

*Andrzej Pleszczyński*  
*Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej*  
*Instytut Historii*

Artur Konopacki, *Życie religijne Tatarów na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XIX w.*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 253, 3 mapy, ilustracje.

Obecnie czytelnik w Polsce może sięgnąć do wielu opracowań dotyczących mieszkańców państwa polsko-litewskiego, którzy wyznawali islam. Osobnych publikacji — naukowych i popularnych — jest kilkanaście. Dzieje muzułmanów litewsko-polskich,

---

<sup>11</sup> *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, wyd. G. Friedrich, t. II, Praha 1907, s. 35–36, nr 39.

<sup>12</sup> *Archivum Coronae regni Bohemiae*, t. I, cz. 1., s. 12–13, nr 6.

sięgające schyłku XIV w., opracowane już zostały w dużym stopniu, na co złożył się wysiłek głównie dwóch pokoleń badaczy. Wynikało to z wielu powodów, przede wszystkim z małej liczebności społeczeństwa tatarsko–muzułmańskiego i tradycyjnych form jego bytowania, a także swoistej kultury. Społeczność współwyznawców i krąg rodzinny pozwalały muzułmanom na kultywowanie swej cywilizacji przy stosunkowo szerokim otwarciu na kontakty z otaczającymi ją środowiskami.

Pierwsze pokolenie, podejmujące tematykę naukowo–historyczną w okresie międzywojennym, było nieliczne. Ograniczało się głównie do działaczy i animatorów odrodzenia świadomości i kultury tatarsko–muzułmańskiej. Obejmowało kilkadziesiąt osób wykształconych, zasłużonych w działalności politycznej i czynnie zbrojnym, członków rodzin: Achmatowiczów, Koryckich, Kryczyńskich, Jasińskich i Sulkiwiczów. W 1929 r. wydano obszerny „Herbarz rodzin tatarskich w Polsce” Stanisława Dziedulewicza, sięgający miejscami do źródeł piętnastowiecznych. Zaczęto wydawać dwa czasopisma: naukowo–literacki „Rocznik Tatarski” i środowiskowo–kulturalny miesięcznik „Życie Tatarskie”. Pojawiły się artykuły naukowe dotyczące historii wojskowej, genealogii oraz życia i piśmiennictwa religijnego. Wydano pierwszą syntezę pióra Stanisława Kryczyńskiego: „Tatarzy litewscy. Próba monografii etnograficzno–historycznej” (1938). To pokolenie, zwłaszcza działacze polityczni i społeczni, zostało prawie zupełnie wymordowane po wrześniu 1939 r. przez aparaty represji hitlerowców i Sowieców<sup>1</sup>.

Odrodzenie tradycji kulturalnych i życia religijnego Tatarów muzułmanów nastąpiło w Polsce po 1980, a zwłaszcza po 1990 r. Serię poważnych badań rozpoczęli: Jacek Sobczak („Położenie prawne ludności tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim”, 1984) i Czesław Łapicz („*Kitab* Tatarów litewsko–polskich. Paleografia. Grafia. Język”, 1986). Wkrótce zaczęło pracować i publikować całe grono badaczy, w większości niemuzułmańskich: Ali Miśkiewicz, Selim Chazbijewicz, Jan Tyszkiewicz, Andrzej Zakrzewski, Krzysztof Grygajtis; z młodszych: Piotr Borawski, Arkadiusz Kołodziejczyk, Andrzej Drozd. Chazbijewicz wydawał „Życie Muzułmańskie” a w 1998 r. został redaktorem „Rocznika Tatarów Polskich”. Wznowiono „Życie Tatarskie”. Tatarzy muzułmanie białoruscy zorganizowali kilka konferencji międzynarodowych, poświęconych historii swoich przodków w Wielkim Księstwie Litewskim. Od 1999 r. zaczęło działać stowarzyszenie Rada Wspólna Katolików i Muzułmanów, pozostające w stałym kontakcie z Komisją do Spraw Dialogu z Niechrześcijanami przy Konferencji Episkopatu Kościoła katolickiego w Polsce. Od dziesięciu lat organizowany jest w styczniu, w tymże Kościele, specjalny Dzień Islamu.

Monografia Artura Konopackiego wpisuje się w proces dalszych badań, pogłębiania wiedzy naukowej i samowiedzy muzułmanów w Polsce. Dla tej grupy wyznaniowej rzetelna wiedza o współwyznawcach w naszym kraju jest niezwykle istotna. Obecnie w Polsce zamieszkuje najmniej 20 tys. obywateli muzułmanów, w większości imigrantów. Tradycje islamskie przywiezione przez nich do Polski są niezwykle różnorodne

<sup>1</sup> A. Miśkiewicz, *Tatarzy polscy 1918–1939*, Warszawa 1990; J. Tyszkiewicz, *Odrębne czasopisma jako przestrzeń integracji środowiska muzułmanów w Polsce międzywojennej*, [w:] *Komunikowanie i komunikacja w dwudziestolecu międzywojennym*, red. K. Stępnik, M. Rajewski, Lublin 2010, s. 87–97.

i wymagają uzgodnień organizacyjnych, a nawet liturgicznych. Wspólnota wiernych powinna modlić się i wypełniać obowiązki religijne zgodnie ze swoim przekonaniem, ale po wzajemnych uzgodnieniach. Szczęśliwie sprawy te układają się pomyślnie.

Konopacki umiejętnie wykorzystał dotychczasowy dorobek historyczny: międzywojenny i z końca XX w. Dokonał dużego wysiłku szukając nowych, nieznanych źródeł do podjętego tematu w Wilnie, Petersburgu, Mińsku, Grodnie, Lwowie i Warszawie. Źródła dotyczące muzułmanów w Wielkim Księstwie Litewskim są bardzo rozproszone. Młody badacz ma przed sobą zapewne jeszcze dalsze odkrycia, jeżeli będzie działał nadal tak konsekwentnie i dokładnie (np. w Krakowie, Archiwum Nauki Polskiej). Wykaz zgromadzonych źródeł jest imponujący (s. 219–221), samych edycji drukowanych jest 57. Podobnie budzi uznanie bibliografia wykorzystanej literatury naukowej (s. 221–234).

Prezentowana monografia stanowi owoc długiej pracy. Jako rozprawa doktorska obroniona na Uniwersytecie w Białymstoku, była recenzowana, krytykowana i opinowana przez dwa–trzy grona różnych historyków. Piszący te słowa miał w tym udział ale przyznaje, że pewne sprawy widzi nieco inaczej. Na tym zresztą polega nauka i toczenie dyskusji. Sądzę, że w monografii cenne są nowe informacje dotyczące XIX w. Stulecie to zostało niestety porzucone przez historyków współczesnych na rzecz dziejów po 1939 r. Tymczasem było ono niezwykle istotnym okresem w kształtowaniu się narodowości i nowoczesnej kultury w Europie Środkowej i Wschodniej. W procesach, które spowodowały powstanie po 1918 r. nowych państw — Łotwy, Estonii, Litwy, Polski, Republiki Krymskiej — żywo uczestniczyli Tatarzy litewsko–polscy<sup>2</sup>. Ale dotąd istnieje luka w wiedzy o życiu społeczności w XIX w. Pisano głównie o tworzeniu i walce formacji wojskowych oraz o karierach poszczególnych oficerów i generałów tatarsko–muzułmańskich. Dziesięć lat temu w Kazaniu wydano książkę o Tatarach litewsko–polskich, referującą ustalenia polskie. Dodano garść informacji o generałach muzułmanach w wojsku carskim, wywodzących się z polskich Kresów Wschodnich.

Monografia Konopackiego składa się z pięciu rozdziałów, rozbitych na części o różnej tematyce. Rozdział I: „Tatarzy żołnierze–osadnicy”, s. 21–58, rysuje dzieje do połowy XVI w. Zwięzły zarys uwzględnia najważniejsze informacje i problemy. Rozdział II: „Islam — religia Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego” (s. 59–82) zawiera omówienie najważniejszych pojęć, podstaw wiary i praktyk religijnych (doktryny, rytuały, święta, kontakty z krajami muzułmańskimi). Rozdział III, „Rozwój gmin muzułmańskich tzw. *dżemiatów*” (s. 83–123), rzeczowo objaśnia zakładanie gmin wyznaniowych, charakteryzuje duchowieństwo (imamowie zwani *mołłami*), ziemię meczetową (tzw. *wakuf*, odpowiednik uposażenia probostwa na wsi), omawia wzmianki o starych meczetach i ich fundowaniu, lokalizuje najstarsze cmentarze<sup>3</sup>. Autor próbował ustalić, kiedy Tatarzy mogli budować meczety bez ograniczeń, kiedy zaś pojawiły się w Wielkim Księstwie zakazy. Sądzi, że dopiero w 1668 r. Należałoby raczej przyjąć, że ograniczenia istniały co najmniej od ok. 1590 r. (Zygmunt III Waza). Dyplomatyczna interwencja sułtana

<sup>2</sup> Vide międzywojenne wspomnienia A. Achmatowicza, L. Kryczyńskiego i innych; po 1990 r. pisali o tym: S. Chazbijewicz, A. Miśkiewicz, vide też np.: J. Tyszkiewicz, *Z historii Tatarów polskich: 1794–1944*, Pułtusk 2002.

<sup>3</sup> Vide: A. Kołodziejczyk, *Cmentarze muzułmańskie w Polsce*, Warszawa 1998.

w roku 1591, poświęcona wyłącznie obronie praw religijnych muzułmanów w Rzeczypospolitej, nie mogła opierać się na braku orientacji. Polsko–litewscy Tatarzy muzułmanie proszący o nią, nie mogli kłamać. Jeżeli biskupi ograniczali budowanie cerkwi i zborów, to tym bardziej meczetów i synagog. Zresztą nawet zbudowanie kościoła katolickiego — z inicjatywy prywatnej — bez zgody biskupa mogło skończyć się jego porzuceniem lub rozbiórką. Pozostaje optymistycznie szukać swobody budowania meczetów na Litwie tylko w okresie 1397 (lub wcześniej) — 1588, a może tylko do wygaśnięcia dynastii Jagiellonów, którą Tatarzy uważali za swoich opiekunów<sup>4</sup>.

Rozdział IV, zatytułowany „Rękopiśmiennictwo muzułmanów na ziemiach W. Ks. Litewskiego” (s. 125–160), zawiera omówienie rodzajów piśmiennictwa, głównie rękopiśmiennego: Koranu, *tefsirów*, *kitabów*, *chamailów* i innych (tzw. *hramotki*). Zachęcamy do zagłębienia się w ten tekst, który dla przeciętnego historyka może być szczególnie interesujący. Oczywiście jest to tylko wprowadzenie do tematyki. Istnieje wiele opracowań szczegółowych i dokonany ostatnio gruntowny przegląd problematyki<sup>5</sup>. Ostatni, V rozdział: „Tatarzy litewsko–polscy w XIX w.” (s. 161–200), stara się przedstawić sytuację Tatarów muzułmanów litewsko–polskich w Cesarstwie Rosyjskim, od rozbiorów do odzyskania przez Polskę niepodległości. Autor skupia uwagę na miejscowościach z gminami i możliwościach prowadzenia życia religijnego. W Rzeczypospolitej pozwolenia na budowę formalnie udzielał król, ale za zgodą miejscowego biskupa katolickiego; tak było w każdym razie ok. 1590 r. Dlatego następowały przestoje i ograniczenia. W zaborze rosyjskim postawiono kilka meczetów na początku XIX w., później wydano przepisy ogólne (1829, 1836), regulujące i ustalające projekty budowlane tych świątyń. Tu w omawianej książce pojawił się błąd: meczet w Mińsku (Litewskim), zbudowany ok. 1600 r. (cf. op. rec., s. 116n, 214), jako jedyny, jeszcze w XIX stuleciu, zamieniony został (w latach 1898–1899) na okazały budynek murowany. Nie umieszczono go na mapie: „Meczety w XIX wieku” (s. 208). Tymczasem o prawo do zbudowania tego meczetu toczył się głośny spór, ponieważ grunt pod budynek został zakupiony od unitów (1598–1672). Autor sam sprawę zreferował na s. 116–118.

Do tekstu dołączono trzy aneksy: 1) pełny tekst „Testamentu płk Achmecia Skirmunta” z 6 marca 1786; 2) tabelę zawierającą wykaz meczetów funkcjonujących na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego do 1900 r. (w tabeli uwzględniono: a) nazwę miejscowości i powiat, b) datę fundacji lub pierwszą wzmiankę, c) *wakuf*, d) źródła lub literaturę przedmiotu); wreszcie 3) „Utwierdzenie Rady Państwa z 8. I. 1851 o wyborze mułły w mahometańskich gminach zachodnich guberni” Cesarstwa Rosyjskiego. Sporządzono dwa indeksy: postaci historycznych i autorów, oraz geograficzny. Zabrakło spisu ilustracji. Całość zamykają streszczenia po arabsku, rosyjsku i angielsku.

Książka jest pożyteczna dla fachowców i zainteresowanych. Posiada bogaty aparat naukowy, rozbudowany racjonalnie, bez zbędnego powtarzania powołań, a także dużo

<sup>4</sup> J. Tyszkiewicz, *Pismo sultana Murada III do Zygmunta III z roku 1591 w sprawie Tatarów litewskich*, StŻr., t. XXX, 1987, s. 75–97. Pismo zachowało się w oryginale, nie można podważyć jego autentyczności.

<sup>5</sup> A. Drozd, M. Dziekan, T. Majda, *Piśmiennictwo i muhiry Tatarów polsko–litewskich*, [w:] *Katalog Zabytków Tatarskich*, t. III, Warszawa 2000; tamże liczne ilustracje i literatura.

ilustracji w tekście (zabytki, fotografie grup muzułmanów itp.). Niewątpliwą jej zaletą jest obszerna bibliografia obejmująca wykazy: źródeł rękopiśmiennych, źródeł opublikowanych i literatury przedmiotu. Historykowi daje to możliwość kontroli wywodów i ewentualnie podjęcia kontynuacji w badaniach na tematy tatarsko–muzułmańskie. Omawiana książka nadaje się świetnie na punkt wyjścia do takich działań. Tekst otrzymał staranne opracowanie redaktorskie.

Jan Tyszkiewicz  
Akademia Humanistyczna  
im. Aleksandra Gieyszтора  
w Pułtusk  
Wydział Historyczny

Patrycja Jakóbek – Adamczyk, *Stosunki polityczne między Hiszpanią a Wielką Brytanią za panowania Ferdynanda VII (1808–1833)*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2010, s. 552.

Patrycja Jakóbek – Adamczyk jest osobą wyjątkowo wyspecjalizowaną. Znakomita część jej dorobku sytuuje się w zakresie historii politycznej, a za przedmiot ma Hiszpanię przełomu XVIII i XIX w. W recenzowanej książce zrealizowała super–klasyczny ideał pracy historycznej. Przedstawiła drobiazgową, faktograficzną pracę z zakresu historii politycznej, opartą na obszernej bazie źródłowej. Podstawa materiałowa badania jest szeroka, a źródła zostały niewątpliwie wyczerpane. Oczywiście, jak zawsze, można by szukać dalszych źródeł w zbiorach i w archiwach kolejnych krajów — ale najprawdopodobniej nie wniosłyby one już wiele nowego.

Oś tematyczna wskazana w tytule ściśle określiła granice analizy prowadzonej przez autorkę. Nawet zbuntowane kolonie angielskie w Ameryce Północnej prawie nie pojawiają się w prowadzonych rozważaniach. Czyżby naprawdę nie dostarczały ówczesnym Hiszpanom tematu do myślenia? Bo w to, że ta sprawa nie miała wpływu na stosunek Anglii do kolonii hiszpańskich w Ameryce, trudno mi uwierzyć. Także nawet np. Portugalia pojawia się w pracy późno i raczej w optyce Anglii niż Hiszpanii. Może autorka ma rację w takim postawieniu sprawy — ale trochę trudno mi uwierzyć, że sami Hiszpanie nie dostrzegali tego kraju, choć był zdominowany przez Anglików. Ciekawe jest, że, jak pisze autorka, Anglicy mieli pomysł wykorzystania kolonii hiszpańskich w stosunku do Hiszpanii tak, jak wykorzystali Brazylię wobec Portugalii (przeniesienie ośrodka państwa do kolonii w obliczu zagrożenia przez Napoleona).

W sumie dostaliśmy dzieło solidne jak Rolls Royce. Każdy chciałby napisać tak solidną książkę. Mnie zainteresowały jednak te jej elementy, które inspirują czytelnika do podjęcia szerszych rozważań.

Przy czytaniu recenzowanej pracy rodzi się pytanie o zaplecze funkcjonowania dyplomacji. Autorka w paru miejscach czyni np. uwagi, że osoba delegowana miała trudno-